

GOŃCIE CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Sprawy bałtyckie

Przewrót na Litwie wywołał w Finlandji niekonięcznie dodatnie wrażenie. W kołach politycznych przeważa pogląd, że Litwa za mało wykazuje troski o swe położenie gospodarcze i wola się niepotrzebnie w coraz nową rudność, utęgając silnym wpływom obcym. Cała niemal prasa podawała obzerne komentarze do enuncjacji litewskich mężów stanu. Stanowisko Polski nie ma rezerwy i spokojnie, spotkało się uznaniem. Nawet te koła, dla których rdłem informacji jest przeważnie Berlin, z większą ostrożnością zaczęły przyjmować wiadomości, przychodzące tą drogą o przewrocie litewskim.

Oznaki podejrzliwości wobec Niemiec Rosji stały się coraz wyraźniejsze w miarę komplikowania się sytuacji wewnętrznej Litwy w dniach przewrotu i bezpośrednio po przewrocie. Zaogół utrwała się już w Finlandji zastrzeżenie, że Litwa jest bardzo niewiernym kontrahentem, że jest krajem wszelkich możliwości.

Oficjalny organ obecnie rządowej partii socjalistycznej „Suomi Socialidemokratit”, omawiając programową deklarację prof. Waldemara, pisze: „Niemca w tem nie dziwnego, że faszyści litewscy mocno wierzą w jakieś porzeczne strony Moskwy dla swej polityki zagranicznej. Być może, że przyominają sobie, jak użyły się w pierwszym okresie stosunki między komunistami a nacjonalistami w Niemczech. Zszak leaderka komunistów niemieckich, Klara Zetkin, oświadczyła kiedyś: Osobście jestem głęboko przekonana, że w pewnych warunkach wspólna czerwoną armiją z oddziałami eichsweryj okreże się najupełniaciej moją”. Mianowicie przeciw Francji, doaje od siebie redakcja „Suomi So-

ad.”
Wogóle jeśli chodzi o agresywną politykę Rosji sowieckiej, to opinia publiczna Finlandji jest bardzo wrażliwa. Finlandja pragnie pokoju dla siebie, sam samem musi pilnie baczyć, żeby en pokój nie był zakłócony na jakimkolwiek odcinku Wschodniej Europy. Wstrząśnienia i awantury nieuniknione ostara się wyzyskać Moskwa — takie st mniemanie wpływowch czynników Finlandji. Zwrot w mowie Waldemara o jaknajprzejazniejszej współpracy Litwy z Rosją — ze względu na spólne interesy w stosunku do Polski — zrozumiano jako odpowiedź niespoznanek i awantur, za pomocą których Litwa prawdopodobnie zechce rozwiązać „kwestję wileńską”.

Co do paktu o nieagresji z Rosją, o rzecką — to w Helsingforsie oczekują obecnie propozycji podjęcia rokowań ze strony moskiewskiego komisaratu dla spraw zagranicznych. Swego czasu rokowania te zostały przerwane powodem niestępliwego stanowiska Sotietów. Moskwa żadną miarą nie chce się zgodzić na umowę arbitrażową, budowaną na zasadach ogólnie przyjętych na Zachodzie. Następnie pakt nieagresji w rozumieniu Cziczernia, iabby ograniczyć zobowiązania państw bałtyckich wobec Ligi Narodów. Powołność dotychczasowych robań wynikała z okoliczności, że stonaja i Lotwa, na równi z Finlandją taraja się utrzymać jednolitość w uępstwach i przeciwstawiają się teneney wytworzenia różnic w traktowaniu ich przez Rosję.

Rozmowy w sprawie unji celnej między Lotwą i Estonją podejmowane są eriodycznie co jakiś czas. W chwili obecnej ogólnie położenie nad Bałtykiem nie wpływa korzystnie na rozstrzygnięcie szeregu spraw, dzięki którym zmocniłyby się stosunki lotewsko-estniskie.

Konferencja trzech ministrów w Tallinie, jak informują czynniki mjarodajne i Finlandji, nie miała na celu stworzenia związku politycznego fińsko-estniskotewskiego, skierowanego prze-

ciw Polsce, czy też bloku skandynawsko-bałtyckiego. Rozbieżność interesów, zwłaszcza w tym ostatnim wypadku, zdaje się być widoczna.

Na marginesie wygłoszonego w komisji sejmowej ekspozycji ministra Zaleskiego, organy prasy fińskiej poczyniły następujące uwagi: „Suomi Socialdemo-

krati” podkreśla pokojowe zamiary Polski wobec Litwy i Rosji sowieckiej, w podobny sposób pisze konserwatywny „Uusi Suomi”. Natomiast prasa szwedzka, jako objaw szczególnie dodatni, widzi dążność Polski do nawiązania dobrych sąsiedzkich stosunków z Niemcami. K. D.

Briand o ewakuacji Nadrenji

W toku narad genewskich sprawa zniesienia okupacji Nadrenji nie była brana pod uwagę

Paryż. — Deputowany de Jardins wystosował do Brianda list z następującymi zapytaniami:

1) czy w czasie konferencji genewskiej Briand przyjął wiążące zobowiązania w sprawie wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.

2) jaką opinię wyraziły w sprawie postanowienia odwołania międzysojuszniczej komisji kontrolnej: a) Konferencja Ambasadorów, b) Międzysojusznicza Komisja Kontrolna, c) Najwyższa Rada Wojenna, d) Międzysojuszniczy Komitet Wojskowy.

3) Czy ministrów spraw zagranicz-

nych zamierza opublikować „Złotą Księgę”, zawierającą dokumenty i listy, dotyczące odwołania komisji kontrolnej, wymienione podczas konferencji genewskiej między poszczególnymi rządami i Konferencją Ambasadorów. Briand odpowiedział w „Journal Officiel”:

1) W toku obrad genewskich sprawa zniesienia okupacji Nadrenji wogóle nie była brana pod uwagę;

2) wkrótce mająca się rozpocząć debata parlamentarna nad francuską polityką zagraniczną wyjaśni wszelkie szczegóły, związane z drugim pytaniem de Jardins.

Wojna z Meksykiem nieunikniona!

Przed zerwaniem dyplomatycznych stosunków Meksyku ze Stanami Zjednoczonymi

Nowy Jork. — Sekretarz stanu Cellogg wygłosił wczoraj w komisji spraw zagranicznych Senatu, oczekiwane z wielkim zajęciem wyjaśnienia w sprawie amerykańskiego konfliktu z Meksykiem i politycznej interwencji Stanów Zjednoczonych z Nicaragwą. Aczkolwiek prawie trzygodzinne ekspozycje Celloga miało charakter poufny, wiadomo jest, że oświadczenie jego nie tylko pokrywa się w zupełności z ostatnim orędziem prezydenta Coolidge'a, ale nawet częściowo utrzymać było w tonie jeszcze ostrzejszym. Między innymi określił Cellogg Amerykę Środkową jako teren bolszewickich dążeń przewrótowych przeciwko Stanom Zjednoczonym. Oświadczenie to odnosi się do meksykańskich ustaw, postanawiających uspołecznienie naftowego przemysłu wiertniczego.

Amerykańskie ministerstwo wojny podaje do wiadomości, że Stany Zjednoczone skoncentrowały chwilowo 13 tysięcy żołnierzy na granicy meksykańskiej, którzy w danym wypadku gotowi są do marszu. Wojska te składają się z 4 pułków piechoty, 2 pułków artylerji polowej i 2 pułków kawalerji, dalej bataljonu minowego i pionierskie go.

W meksykańskich kołach politycznych liczą się z możliwością zerwania stosunków politycznych ze Stanami Zjednoczonymi w najbliższym czasie.

Nowy Jork. — Przeciwnictwa między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem są tak zastrzone, że zdaniem dzienników, wojna będzie nieuniknioną. Przysilenie dojdzie do szczytu, gdy w przyszłym tygodniu wejdzie w życie meksykańska ustawa agrarna.

Twierdza Verdun — wierzycielem Anglij.

Spór o miliony z oszost wojen napoleońskich.

Jak wiadomo, Francja boryka się podobnie zresztą, jak wszystkie kraje kółtyntentu, z wielkimi trudnościami. Od czasu, gdy na czele gabinetu stanął Poincare, trudności te wewnątrz kraju w znacznej mierze zostały opanowane, finnik niemal ustabilizowany, jednakże sprawa długów wojennych wciąż spędza się z powiek przeciętnych obywateli francuskich. Rozumają oni tak, jakby każdy z nas rozmawiał jako? wygraliśmy wojnę z i za wygraną musimy sojusznikom płacić?

Tymczasem dawni sojusznicy są bezwzględni, Ameryka naciska. Anglia nie popuszcza! Obywatele francuscy bardzo na punkcie pieniędzy wrażliwi, rzucili już na szpalty pism i na biurka ministrów tysiące projektów ratowania franka i ratowania się przed bezwzględny mi wierzycielami.

Ostatnio z okazji podjęcia rokowań z Anglią w sprawie długów wojennych — pewien obywatel francuski przypomniał wcale powążywszy, że Anglii, zaciągnięty we Francji na początku ubiegłego wieku.

Mianowicie w czasie wojen napoleońskich Bonaparte zarządził blokadę Anglij, a zarazem rozkazał internować wszystkich przebywających we Francji angiolków. W słynnej twierdzy Verdun internowano w ten sposób około 700 angiolków, którzy zresztą przymusowego pobytu w twierdzy nie odczuwali zbyt dotkliwie.

Byli to ludzie zamożni, lubili wydawać dużo, tak, że w końcu zabrakło im funduszków. Odcieci od Anglij, zwrócili

się do magistrata m. Verdun o pożyczkę. Raz, drugi, trzeci. W końcu pożyczki te zaciągnęli w magistracie w regularnych odstępach czasu, tak, że w ciągu 11 lat internowania, zobowiązania ich doszły do olbrzymiej sumy 3,534,874 złotych franków.

Gdy w r. 1814 aljanci pobili Napoleona, internowani w Verdun anglicy wyjechali do ojczyzny. Długów zaciągniętych w magistracie m. Verdun nie popłacili, lecz przyobiecali, że je zwrócą. Zobowiązania tego jednak nie dotrzy miali.

Miasto Verdun, poparte przez rząd francuski, dopominało się o swą należność przez 25 lat — bez skutku, jednak do Londynu, jęzdzili w tej sprawie rozmaite delegacje, najwięksi prawnicy francuscy lamali sobie głowę, jak te pieniądze wydusić z Anglij — naprzóżno. O zwrocie tej sumy anglicy nawet słuchać nie chcieli. W tych warunkach m. Verdun „chwilowo” skapitulowało i cała sprawa poszła w zapomnienie.

Obecnie przy dobrej okazji przypomniano ją w prasie francuskiej. Bohaterskie, zniszczone Verdun niewątpliwie zgłosi swą pretensję, a rząd francuski dopilnuje jej gorliwie. Wszakże to jedna sumka. Przeszło 3 i pół miliona złotych franków!

A procenty za zgró 100 lat? Obywatele m. Verdun zacierają ręce, w całej Francji sprawa wywołała ogromne zainteresowanie.

Zapisujcie się na oszostków Tow. Przeciwwgruzliozego i składajcie ofiary!

Zapisy i ofiary przyjmuje Administracja „Gońca Częstochowskiego”.

KRWAWY CAR
MIKOŁAJ II
ukaze się w wielkiej paradzie JORDANU 7 stycznia 1905 roku.

Dola emigrantów polskich na robotach rolnych we Francji.

O rzeczywistą opiekę nad robotnikami polskimi rolami we Francji dopomina się organ Pol. Tow. Emigracyjnego — „Wychodźca”.

Do konsulatu polskiego w Lyonie zgłaszają się gromady pokrzywdzonych wychodźców, którzy jednak prócz nic nieznaczających obietnic, a niekiedy szorstkiej odprawy, nie doznają żadnej pomocy. Rozrzućeni pojedynczo po odległych fermach, zdani na łaskę i niełaskę gospodarzy Francuzów, którzy uprawiają na polskim robotniku najhańsiejszy wyzysk.

Za tę samą pracę otrzymuje robotnik francuski 600 fr. i życie, a polski robotnik tylko 150 fr. miesięcznie. Pracuje cały dzień od świtu do nocy, nie zna odpoczynku niedzielnego. Spija w chlewie.

„Wprawdzie — pisze korespondent „Wychodźcy” — prawo francuskie zabrania umieszczać robotników rolnych w budynkach przeznaczonych dla zwierząt, jednakże nie miałem tej przyjemności, aby zobaczyć naszych robotników rolnych, umieszczonych gdzieindziej, jak tylko w stajni lub chlewie”.

A oto list, malujący niedolę polskiego tułacza:

„Pracuję na kontrakcie rocznym za 175 fr. na miesiąc. Po ukończeniu nie sięca pracy prosilem gospodarza o należne mi pieniądze, to po wielkich targach dał mi 50 fr.

Spanie mam okropne w chlewie. Robotnicy francuscy spią w mieszkaniu, a dla mnie mieszkania niema. I nikt mi tu nawet poczciwego słowa nie da.

Oprócz ślimaków, dają mi także na obiad czasem i zaby — a już bardzo rzadko trochę trawy z oliwą, którą nazywają „salade”. Przecież ja chyba na takie męczarnie nie zasłużyłem za moją krową pracę. Ze łzami w oczach proszę”... i t. d.

Takich i tym podobnych listów przychodzi po kilkadziesiąt każdego tygodnia do wszystkich konsulatów polskich.

TELEGRAMY

Anglia postawi Kantonowi ultimatum

Londyn. W kołach zbliżonych do rządu twierdzą, iż przedstawiciel „Foreign Office”, Macley, który wczoraj przyjechał do Hankou, ma zażądać zwrotu koncesji pod grozą ultimatum.

Brednie Waldemara

Kowno. — Prezydent Waldemara na zebraniu partynem Tautninków oświadczył, iż rzeczą korzystną dla pomysłnego rozwoju państwowego Litwy byłoby porozumienie się z Polską, wszakże całkowite porozumienie dopoty nie stanie się możliwe, dopóki Wilno nie będzie nateżało do Litwy.

Bezrobocie w Niemczech i w Anglij.

Berlin. Bezrobocie w Niemczech wzrosło o 275,000 ludzi bez pracy. Ogółem zasiłki otrzymuje 1,750,000 bezrobotnych.

W Anglij wzrost bezrobocia wynosi 145,000. Razem jest w Anglij pozabawionych pracy 1,495,000.

Zajście pograniczne w Rumunji

Bukareszt. — Rador donosi: Banda żołnierzy bolszewickich przekroczyła ostatniej nocy Dniepr, pod miejscowością Bugaz, atakując karabinami maszynowymi i granatami ręcznymi posterunek rumuńskiej strazy granicznej. Podczas ataku oświetlano ten posteru-

...i padł pierwszy

WYSTRZAŁ W CARAT

w krwawą niedzielę
9-go stycznia 1905 r.

nek reflektorami. Po bardzo silnym ogniu bolszewicy, odrzucony przez rumuńską straż graniczną, uciekli w kierunku Odessy. Jeden z żołnierzy rumuńskich jest zabity. Władze rumuńskie wszczęły odpowiednie śledztwo.

Strajk powszechny w Szanghaju.

London. Jak donosi Biuro Reutersa w Szanghaju, wybuch strajk powszechny, połączony z bojkotem cudzoziemców. Kobiety i dzieci angielskie zostały pemieszczone na kanoniere.

Donoszą z Szang Ting, że ewakuowano stamtąd kobiety i dzieci. W Hankau na pozór panuje spokój. — Władze chińskie w tem mieście wezwaly mieszkańców do zachowania spokoju i poszanowania mienia cudzoziemców.

W czasie trwania rokowań z radcą poselstwa angielskiego w Kiu Kiang, gdzie rozpoczął się strajk obsługi morskiej, wojska dopuszczają się grabieży.

W piątek ma się tam rozpocząć powszechny strajk i bojkot cudzoziemców. Wojska południowe zawiądują mieniem misji amerykańskiej w Sze Tsu.

Władze amerykańskie wezwaly misjonarzy do opuszczenia Fu Kien.

Wstrzymanie reformy rolnej na Litwie.

Kowno. Nowy minister rolnictwa Aleksas oświadczył, że Litwa zmuszona jest w r. 1927 wstrzymać tempo reformy rolnej z powodu braku środków finansowych.

Dalsze zakupno majątków poniżej 200 ha zostaje całkowicie wstrzymane. W ten sposób obywatele ziemscy Polacy będą mogli nabyć ziemie, wykupione w latach ubiegłych.

Zmiana konstytucji litewskiej.

Grodno. „Echo Kowieńskie” donosi, że wszystkie frakcje sejmowe otrzymały od szeregu grup nacjonalistycznych projekt zmiany konstytucji, według którego termin trwania kadencji sejmowej ma być pięć lat, a nie jak obecnie trzyletni. Oprócz tego zmieniony ma być sposób wyboru prezydenta republiki. Wyboru ma dokonać cały naród przez plebiscyt, a nie jak dotychczas sam sejm.

Zjazd faszyzmu litewskich.

Dnia 15 b. m. odbędzie się w Kownie zjazd laudiminków (partii Waldemarasa i Smetony). Referat na tym zjeździe wygłosi między innymi premier Waldemarasa.

W JESIENI ŻYCIA

PRZEKLAD z ANGIELSKIEGO HAJOTY.

— Nie gniewaj się na mnie, Beryl — podjęła wreszcie Lady Sellingsworth — jeżeli ci powiem, że masz jedną z głównych cech mego charakteru.

— Jaką? — spytała panna Van Tuyn cichym głosem.

— Próżność. Obie mamy ją w sobie rozwiniętą ponad zwykłą miarę. Moja dreczyła mnie, fruła, była przekleństwem całego mego życia. Ona w końcu wprowadziła mnie w straszliwe położenie, w którym ten... człowiek, nazywający siebie Mikołajem Arabianem odegrał ważną rolę.

— A mówiłaś, że go nie znasz, że go nigdy nie znałaś.

— I mówiłam prawdę. Nie zamieniłam z nim nigdy dwóch słów. Nie misję to on wpłynął na zupełną zmianę mego życia. Musiałas słyszeć o tem, musiałas słyszeć jak przed dziesięciu laty wycofałam się nagłe ze świata i stałam się taką, jaką mnie poznają.

— Tak.

— Gdyby nie on, prawdopodobnie do tej pory رفتارowałabym sobie własny i robiłabym wszystko, żeby udawać młodszą o piętnaście lat, niż jestem.

— I powiadaś, że go nie znałaś? Nie rozumie.

— Czy nie słyszałaś, że przed dziesięciami laty straciłam znaczną ilość klejnotów, i że mi je ukradziono w Pa-

Bezpieczeństwo granic Francji i Polski wobec zbrojeń niemieckich.

Paryż. Obszerne komentarze wzywające w całej prasie kwestją fortów niemieckich na wschodzie. Szereg pism omawia tę sprawę z wielką znajomością rzeczy, świadcząca, iż opierają się one na informacjach z pierwszorzędnej ręki. Wszystkie te pisma wykazują jednomyślnie nadulicya niemieckie.

Jakob Bainville w „Action Francaise” zaznacza, że istnieje łączność pomiędzy bezpieczeństwem granic Francji i Polski. Zapytuje on, czy Francja zechce okupić porozumienie z Niem-

cami pozostawieniem im swobody działania na Wschodzie.

Naczelny redaktor „Gaulois” Rene Lara wyraża obawę, że konferencja ambasadorów pójdzie na kompromis, wówczas gdy powinna ona wykazać jaknajwiększą stanowczość. Oświadcza on dalej, że Polska powinna wystrzeżać się popelnienia najmniejszego błędu, jeżeli chce uratować swój byt nie zależny wobec tego, że czynność niedawnych zwycięzców została uspioną pacyfistyczną frazeologią zainteresowanych apostołów pokoju.

Reformy podatkowe w Czechosłowacji.

Praga. Wczoraj rozpoczęły się w Komisji Budżetowej Sejmu rozprawy nad reformą podatkową. Projekt rządowy, który stara się usunąć przyczyny ucisku podatkowego, ustawia jako główny podatek dochodowy, inne podatki są uzupełniające. Rok podatkowy zrównano z kalendarzowym. Podatek dochodowy pozostaje bez zmiany, jedynie tylko stawki podatkowe obniżono o 40 proc. Ustawa dąży do podniesienia moralności podatkowej.

690 osób zmarło na grype w Tokio.

Nowy Jork. Kor. B. Associated Pr. donosi z Tokio, że tamże zmarło w ostatnich dniach 690 osób na grype, po największej części dzieci.

Ajencja sowiecka o misji wystannika marsz. Piłsudskiego.

Moskwa. — Lotewski minister spraw zagranicznych — p. Celens oficjalnie zakomunikował charge d'affaires ZSRR, w Łotwie, iż misja specjalnego emisariusza marszałka Piłsudskiego, który przybył celem przekonania socjaldemokratów łotewskich do zmiany stanowiska rządu łotewskiego w stosunku do Polski nie powiodła się.

Pan Celens dodał, iż wiadomości o pozytywnych rezultatach misji, jako też wiadomości polskiej orientacji polityki rządu łotewskiego pochodzą z źródeł polskich i mają na celu zerwanie sowiecko-łotewskich rokowań o pakcie gwarancyjnym.

Sowieckie nadzieje w związku z przyjazdem p. Patka.

Moskwa. W związku z przyjazdem posła polskiego Patka do Moskwy w kołach, zbliżonych do Komisariatu spraw zagran., omawiana jest sprawa polsko-sowieckiego paktu o niesegrej.

Podkreśla się, iż obecna sytuacja międzynarodowa stwarza pomyślnie warunki dla zbliżenia polsko-sowieckiego, przyczem na podstawie informacji z Warszawy przypuszcza się, że ewentual-

na propozycja Sowietów podjęcia rokowań doznalaby ze strony polskiej chętnego przyjęcia.

Wykrycie złota na Syberji.

Moskwa. — Ze wschodniej Syberji donoszą, iż w Błagowieszczeńsku nad Amurem odkryto bogate złoża piasku złotonośnego, którego wydajność dochodzi do jednej czwartej funta złota z jednego puda piasku. Wiadomości o tem odkryciu rozeszła się szybko, wywołując formalną wędrowkę wszelkiego rodzaju poszukiwaczy złota w okolicy Błagowieszczeńska. W następstwie licznego zjazdu zapanował w złotodajnych okolicach głód, spotęgowany niebawymymi mrozami. Setki osób zmarło na śmierć.

Na Syberji niepamiętne mrozy.

Z Moskwy donoszą, że na Syberji panują dawno niepamiętne mrozy, które spowodowały śmierć przeszło 20 osób. W wielu okęgach temperatura wynosi 65 stopni F. poniżej zera.

W Australji straszne upały.

London. W Australji panują straszne upały, które w południowych prowincjach już były przyczyną wielu wypadków śmierci. W jednym tylko przytłuku dla starców zanotowano 7 wypadków śmierci. Upały i susza przyczyniają się do wzrostu ilości pożarów. Ludność wielu miejscowości cierpi z powodu braku wody.

Żydzi rumuńscy przeciw rodakom zagranicznym.

Bukareszt. Na skutek pojawiających się w prasie zagranicznej fałszywych wiadomości o rzekomych pogromach żydowskich w Rumunji, dziennik żydowski „Unser Welt” zamieszcza artykuł, protestujący przeciwko mieszanu się żydów zagranicznych do wewnętrznych spraw żydów rumuńskich.

„Prawda jest — pisze dziennik — że my, żydzi rumuńscy, przypieczętowaliśmy my krwią naszą w wojnie światowej udział naszycy praw, nie możemy się jednakże niczego spodziewać po tych daremnych protestach. Dla nas żydów

rumuńskich — nie istnieje inna polityka jak spokojne życie w państwie rumuńskim. Jedynie przez lojalność okazaną we wszystkich okolicznościach żydzi rumuńscy mogą bronić siebie przed siebie prawa. Podniecenie nasytzonej granicznej dolewa tylko oliwy do ognia i sprzyja tym, którzy pragną łowić ryby w mętnej wodzie”.

Katownia pruska. Jak Niemcy znoją się na więźniami polskimi.

Katowice. Sejm śląski postanowił wezwać Rząd polski, aby zadał o Ligi Narodów międzynarodowej kontroli więzień pruskich na Śląsku. Dączyła ta zapadła na wniosek posła Brzózki i tow., który wnosił o przesłanie Rakowski, przyczem wskazał o na szereg faktów znęcania się w więzieniu gliwickim nad polskimi więźniami politycznymi.

Jednym z najbardziej jaskrawych jest sprawa Antoniny Leszczynej, która, pomimo kilkakrotnego stwierdzenia lekarza więziennego konieczności przeniesienia jej do szpitala, prokurator kazał przetrzymywać w więzieniu aż do ostatniej chwili i dopiero na dwadzieścia godzin przed rozwiązaniem lekarza na własną odpowiedzialność kazał przewieźć do szpitala. Na tem jedynym znaczenie się nie skończyło, albowiem nazajutrz sprowadzono Leszczynej powrotem do aresztu i jakkolwiek przepisy więzienne na to nie pozwalały, odebrano jej dziecko. Wskutek ataków fizycznych i moralnych Antonina Leszczyńska, która znajduje się obecnie w szpitalu, jest już tylko żywym szkieletem.

Podróż inspekcyjna ministra Składowskiego.

Warszawa. Dnia 11 bm. o godz. 6 rano minister spraw wewnętrznych gen. Składowski w towarzyszywie szefa sekretariatu ministra p. Zabierzowskiego udał się samochodem do Łęczycy, gdzie zbadał szczegółowo pracę w starostwie i zwiedził powiatową komendę policji. Następnie p. minister udał się do gminy Tuł, pow. łęczyckiego, gdzie zwiedził urząd gminny, interesując się szczególnie kasowością. Stamtąd p. minister pojechał do Łodzi, gdzie zarządził próbną alarm rezerwy policji państwowej pieszej i konnej oraz zwiedził koszary policyjne. Wieczorem p. minister wrócił przez Rawę do Warszawy, zwiedzając po drodze posterunki policyjne.

Zaręczyny Kornela Makuszyńskiego z wdową p. Reymoncie.

„Il. Kur. Coż.” podaje od swego korespondenta z Warszawy sensacyjną wiadomość treści następującej: Tutejsze koła towarzyskie komentują z ożywieniem wiadomość o zaręczynach wdowy po ś. p. Władysławie Reymoncie ze znanym pisarzem p. Kornelem Makuszyńskim.

znała takiego uczucia, jakgdyby ten słowy żegnała na zawsze to, co w niej nieokreślonym sercu rwało się jeszcze do młodości, do szczęścia.

Następnego dnia około piątej Craven zadzwonił do drzewi Lady Sellingsworth i usłyszawszy bardzo stanowcze zapewnienie, że „jej lordowskiej mości niema w domu”, wręczył służącemu w zytową kartę z dopiskiem: „Mam nadzieję, że pani jest zdrowa”, i odszedł, przekonany, że Lady Sellingsworth była w domu, a tylko nie chciała go widzieć. Wieczorem otrzymała od niej następujący list:

„Drogi panie Craven! Jak to uprzykrzyło mi z pańskiej strony, żeś był tak bardzo zatuszczyć się o moje zdrowie. Bardzo mi przykro, że nie mogłam powiedzieć. Nie jestem bynajmniej chorą, ale chyba na tę jedną, nieuleczalną chorobę, która się nazywa starością. Póki tem nic wiedzieć nie możesz. Każda zmiana w moim cichem, zadowalającym życiu oddziaływała na mnie niekorzystnie. W restauracji było istotnie gorąco. Nigdy już nie powinnam przyzwalać sobie na taką eskapadę, ponieważ, że jest bardzo przyjemna. Czyżbyś widział Beryl od tej pory? Odwiedza ją pan częściej i bądź dla niej serdecznym. Zdaje mi się, że nie ma wielu prawdziwych przyjaciół w Londynie”.

„Szczerze życzę ci”

„Adela Sellingsworth”

— Co to znaczy? Co się stało? — pisał Craven, składając list.

(d. c. n.)

ryżu na Gare du Nord?

Wyraz przestachu, zgroszy niemal, odmaalował się w oczach panny Van Tuyn. Wstała z kozetki.

— Adeło! — wykrzyknęła zdławionym głosem. Wiedziała naprzód, co usłyszysz.

— Ten człowiek ukradł je.

— Adeło!

— Mówiałaś, że ma pieniądze, że nie potrzebuje pracować. Teraz wiesz, dlaczego ma pieniądze i jakże jest jego zajęcie.

— Adeło! Dlaczegoż nie oskarżyłaś go, nie...

— Nie mogłam. Miałam ręce związane.

— Jakto?

— Wpadłam w pułapkę. Udawał, że się w mnie kocha. Miałam pięćdziesiąt lat i wierzyłam w to. Oto, gdzie zawodzi nas próżność.

I tu opowiedziała pannie Van Tuyn całą prawdę o sobie i o Arabianie, całą prawdę z przed dziesięciu lat. I ku wielkiemu jej zdumieniu w miarę jak mówiła, zaczęła doznawać uczucia ulgi. Wydało jej się, że jakies więzy z niej spadają, że dusza jej oddycha swobodniej, jakgdyby wypuszczona z ciężnego więzienia na świeże powietrze.

— I to jest wszystko, Beryl — rzekła, skończywszy. — Czy mi przebaczasz?

Tamta odwróciła się nagłe i chwyciła ją za rękę.

— Och! Adeło! — wykała urwany głosem. — Żadna inna kobieta nie zdobyłaby się na to. Ja pierwsza! By-

łabym milczała. Byłabym cię zostawiła twemu losowi. A ja byłam z nim sama. Ja mu pozwoliłam...

— Beryl!

— Nie, nie. Jeszcze nie zapóźno. Nie lekaj się.

— Dzięki Bogu! — rzekła Lady Sellingsworth.

— Ale co ja teraz pocznę? Ja go się boję. Och! pomóż mi!

— Uspokój się, Beryl. Coż on ci może zrobić? Nie masz się czego lekac.

— Ależ ja nie mam nikogo. Jestem sama. Fanny się nie liczy. A on się mnie nie wyrzeknie tak łatwo. Nie da za wygrane. Będzie mnie nachodził, przesłał dowód. I co ja wtedy pocznę?

Obtarta oczy. Wyjęła z muftki list i wrzuciła go w ogień.

— Adeło! — rzekła. — Byłam niedogodną względem ciebie, a ty odpłaciłaś mi wspaniałomyślnością. Czuję zawsze, że masz w sobie coś niepospolitego, ale nie wiedziałam, do jakiego stopnia możesz być szlachetną. A ja... wszystko co mogę dla ciebie uczynić, to... nigdy nikomu o tem nie wspomnieć. To bardzo mało.

— To jest zupełnie wystarczające, Beryl.

— I nic więcej? Nic więcej uczynić nie mogę?

Oczy jej patrzyły pytająco. Lady Sellingsworth odpowiedziała spokojnym, poważnym spojrzeniem, Wiedziała, co Beryl myślała w tej chwili: Myślała o Alicju Craven.

— Nie, nic więcej — pochwiliła Lady Sellingsworth bardzo spokojnie. I do-

Niedola emerytów.

W lipcu 1925 roku rząd Władysława Grabskiego przygotował nowelę do ustawy emerytalnej, która miała unormować dolę emerytów i załagodzić uszczerbki, poczynione przez słynną Komisję Oszczędnościową.

Od tego czasu nowela do ustawy nie ujrzała jeszcze światła dziennego. Pod naporem związku emerytów zwołuje się dość często t. zw. konferencje międzyministerjalne w tej sprawie, jednak w większości wypadków nie dochodzą one do skutku.

Sytuacja emerytów jest tego rodzaju, iż prawdopodobnie większość z nich nie doczeka poprawy bytu, o ile rząd sprawę tę tak nadal opieszale będzie traktował.

W dniu 11 b. m. delegaci związku emerytów, prezes Bojarski i b. minister Stępek udali się do p. wiceministra Góry z prośbą o przyspieszenie ostatecznego wprowadzenia w życie noweli. P. wiceminister przyrzekł delegacji jaknajenergiczniej zaopiekować się ich dola.

KRONIKA

— Sobótka „Ogniska Oficerskiego“. Dziś, w sobotę, d. 15 stycznia, o godz. 8 wiecz. w Kasynie oficerskim przy ul. Kościuszki straraniem „Ogniska Oficerskiego“ odbędzie się „sobótka“ z uroczajnym programem, na którą złoży się: 1) Koncert na fortepiano, 2) sketch „Maski“, 3) sketch „Aniołeczek“ maj. Skrzywanina. W rolach głównych wystąpią: p. Wójcikowa, p. Włostowska, kpt. Mackiewicz, por. Ptaszyński i inni.

Wstęp dla stale zaproszonych i przez nich wprowadzonych gości. — Orkiestra 7 pap. Bufet obficie zaopatrzone.

— Jasełka dla żołnierzy i przysposobionych. Dziś, w sobotę, o godz. 6 wiecz. w teatrze „Ludowym“ odbędzie się bezpłatne przedstawienie jasełek dla żołnierzy miejscowego garnizonu i członków organizacji Przysposobienia Wojsk. Zarezerwowano dla żołnierzy 600, dla młodzieży zaś 200 miejsc.

— Zabawa taneczna „Witotorii“. Dziś, w sobotę, 15 bm., w sali fabryki „Częstochowianka“ o godzinie 9-jej wiecz. odbędzie się zabawa taneczna klubu „Victoria“. Wejście tylko dla zaproszonych i wprowadzonych gości. Strój dowolny.

Jubileusz artysty
50-lecie pracy scenicznej p. Edmunda Stokowskiego
Popularną na gruncie miejscowym jest postać artysty teatralnego i reżysera p. Edmunda Stokowskiego. — Otóż w dniu 1 lutego r. b. przypada jego jubileusz 50-letniej pracy scenicznej i zarazem 20-letniej pracy reżyserkiej w Częstochowie.

Sędziwy jubilat wstąpił na scenę w r. 1877 w Kaliszu do dyrekcji poznańskiej Doroszyńskiego i Terenockiego, prawdziwą szkołę dramatyczną przeszedł jednak w Warszawie u dyr. Ana stazego Trapszo, następnie zaś pracował bez przerwy w dyrekcjach: Tekla, Stobnińskiego, Ratajczewiczów, Sarnowskich, Myszkowskiego, Puchniewskiego, Janowskiego, Wołowskiego i in. Pracę sceniczną rozpoczął z zycjami jeszcze: Solskim, Morożowiczem, Manowska i Zimajer. W r. 1905 założył swoją trupę w lubelszczyźnie, w r. 1907 zaś przybył do Zawiercia, skąd zaangażowany został przez ks. Jakow skiego na stanowisko dyrektora teatru Stow. Robotników w Częstochowie. Władze rosyjskie nie pozwoliły jednak na otwarcie teatru. — Dzisiejszy jubilat pozostał w naszym mieście, objął kierownictwo sekcji dramatycznych przy „Lutni“, przy Stow. Rzemieślniczym oraz w kilku fabrykach. Do ostatniej chwili p. Stokowski nadal reżyseruje przedstawienia amatorskie.

Jubileusz półwiekowej pracy scenicznej obchodzić będzie p. Stokowski urządzeniem przedstawienia w początkach lutego. Grana będzie sztuka w 4-ach aktach H. Sienkiewicza „Hajduczek“, w której jubilat wystąpi w roli Zagłoby, granej przezeń z górą 100 razy.

Niewątpliwie cała Częstochowa położy na to przedstawienie, aby uczcić sędziwego jubilata, który pół wieku walczył w służbie Melpomeny.

LEON MIEJSZCZAK

Druh Gniazda i Tow. Gimn. „Sołkó“ i sekretarz Okręgu, zmarł w dn. 12 stycznia 1927 r., śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 30. Wyrowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w niedzielę, dn. 16 stycznia 1927 r. o godz. 2 i pół po poł. z kinstyji szpitala Najśw. Panny Marji. Zarząd Okręgu i Gniazda i Tow. Gimn. „Sołkó“ w Częstochowie.

Powiatowa Kasa Oszczędności

Sejmiku Częstochowskiego

uruchomiona zostaje z dniem dzisiejszym

W dniu 12 b. m. na posiedzeniu członków Zarządu Powiatowej Kasy Oszczędności ukończył Zarząd Kasy, w skład którego wchodzi: przewodniczący Zarządu pp. Starosta Kazimierz Kühn, zastępca p. B. Bauer, dyrektor-em Kasy został wybrany p. Brunon Bartoszewicki b. dyrektor Banku Ziemiańskiego w Opatowie, członkami Zarządu są: pp. L. Borecki, P. Walens, M. Pelka i A. Klar.

Kasa zostaje uruchomiona z dniem 15 b. m. w lokalu przy ul. Dąbrowskiego nr. 4 (gmach Starostwa). Celem Kasy jest załatwianie wszystkich spraw

w zakresie bankowości wchodzących, oraz przyjmowanie oszczędności, począwszy od 1 zł. wwyż. Kapitał zakładowy Kasy wynosi 100 tysięcy zł.

Kasa płaci od 6—12 proc. w stosunku rocznym w zależności od wysokości wkładu i terminu wycofania go. Za wszelkie czynności i zobowiązania Kasy odpowiada Sejmik całkowitym swoim majątkiem ruchomym i nieruchomym, oraz dochodami Sejmiku.

Nowej, a tak potrzebnej placówce na fezy zyskuje jaknajpomyślniejszego rozwoju dla dobra kraju i społeczeństwa,

— Do 20 b. m. jeszcze można wykupować patenty bez kar. Ministerstwo skarbu na skutek interwencji sfer gospodarczych postanowiło uwzględnić w roku bieżącym ze względu na wytworzoną sytuację gospodarczą prośbę tych sfer w kierunku sprolongowania terminu ostatecznego wykupowania świadectw przemysłowych i handlowych.

Jak się dowiadujemy, w dniu wzorajszym p. wice-minister Góra podpisał ośnośne rozporządzenie, mocą którego zezwala się na wykupowanie świadectw do dnia 20 b. m. włącznie bez kar. Od dnia 15 b. m. będą pobierane procenty za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie.

— Zabawa taneczna na rzecz Straży Ogniowej Kolejowej. Dziś, w sobotę, 15 b. m., w sali teatru kolejowego przy ul. Piłsudskiego odbędzie się zabawa taneczna, z której dochód przeznaczony jest na rzecz Straży Ogniowej Kolejowej. — Początek o godz. 8 wiecz., wejście 1 zł. 50 gr.

Zabawa zapowiada się wspaniale i niewątpliwie cieszyć się będzie dużym powodzeniem.

— Przedstawienie uczniowskie w Gimnazjum. Dziś, w sobotę, 15 bm., o godz. 7 wiecz. w sali I. Gimnazjum państw. (III Aleja 50) odegrana zostanie arcywesoła komedia w 3-ach aktach T. Brandona p. t. „Ciotka Karola“.

Przypuszczalnie należy, że przedstawienie cieszyć się będzie dużym powodzeniem, gdyż każda impreza, urządzana przez młodzież tego Gimnazjum, wypada udatnie i pozostawia miłe wspomnienia.

— Zezwolenia na broń. Osoby, korzystające z prawa noszenia i posiadania broni na rok ubiegły, winny wznowić je na rok bieżący w Starostwach najpóźniej do dnia 28 lutego r. b.

Po upływie tego terminu winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia będą pociągnięci do odpowiedzialności za nielegalne posiadanie broni. Natomiast broń ulegnie konfiskacji.

Nadmienić należy, iż w związku z ostatnim rozporządzeniem o zwolnieniu od opłat dowodów osobistych, specjalne opłaty za druki pozwoleń zostały skaasowane, natomiast opłaty stemplowe przy składaniu podania, jak również opłata 3 zł. przy otrzymaniu pozwolenia na broń, obowiązują nadal.

— Sklepy będą otwarte przez 12 godzin. — Opracowany przez ministerstwo pracy projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o długości dnia roboczego w handlu, zostanie w najbliższych dniach przesłany do zaopiniowania ministerstwu spraw, poczem wpłynie na porządek dzienny Rady ministrów. Według projektu, sklepy będą mogły być otwarte 12 godzin dziennie.

— Konkurencja dla grawerów. Wobec tego, że Mennica Państwowa została całkowicie przygotowana do wykonywania wszelkich robót, wchodzących w zakres medalierstwa i grawerstwa, prezes Rady Ministrów polecił, by

wszystkie urzędy i przedsiębiorstwa państwowe zamówienia na wyroby grawerskie i medalierskie kierowały do Mennicy Państwowej. Wpłyne to na zwiększenie dochodowości tego zakładu państwowego, z drugiej zaś strony spowoduje to potrzebne ujednostajnienie wyglądu pieczęci, stempli i t. p. z godłem państwem, jak również medali, odznak, nadawanych przez państwo, co przy organizowaniu tych działań mienicy było brane pod uwagę.

— Występ Wiktora Chenkina w Częstochowie. Dziś, w sobotę, 15 b. m., w sali klubu sportowego „Warta“ (II Aleja 26) odbędzie się wieczór recytatorski rosyjskiego śpiewaka-deklamatora Wiktora Chenkina, odnoszącego niezwykle sukcesy w Warszawie, Krakowie i Łodzi. W programie słynne piosenki błazna i inne. W wieczorze weźmie udział wybitna śpiewaczka koloraturowa p. Zofia Dobrowolska. — Pawłowska. Akompaniamentem spoezywać będzie w rękach prof. Ludwika Ursteina.

Komuniści częstochowscy stanęli przed Sądem Apelacyjnym, który zmniejszył im karę.

W swoim czasie duże wrażenie wywarło aresztowanie w Częstochowie wraz z innymi komunistami b. wiceprezesa Rady Miejskiej Antoniego Pietrzykowskiego oraz b. radnych Gawrona i Flamenbauma.

Prowadzili oni na terenie miejscowym agitację przeciwpaństwową, podburzając bezrobotnych do różnych ekcesów. Komuniści utworzyli w Częstochowie i Piotrkowie specjalne „Komitety bezrobotnych“, do których starali się wciągnąć jaknajwięcej osób.

Jak donosiliśmy, Sąd Okręgowy w Piotrkowie skazał na 3 lata więzienia: Antoniego Larysa, Michała Gawrona, Wincentego Downarowicza, Antoniego Pietrzykowskiego, Jankla Flamenbauma, Mendla Opatowskiego i Stani sława Pałczyńskiego.

Obecnie stanęli oni przed Sądem Apelacyjnym, który Opatowskiego uniewinnił, a pozostałym oskarżonym zmniejszył karę do 2 lat więzienia.

— Walki atletów w Częstochowie. W poniedziałek i wtorek odbędą się w sali Straży Ogniowej mecze walki francuskiej pod protekto ratem mistrza Wł. Pytalskiego. Udział biera, między innymi, znany już w Częstochowie ulubieniec publiczności Teodor Sztekker, najlepszy żydowski zapasnik doby obecnej Witmajer, olbrzym Zawisza i młoda gwiazda sportu atletycznego Bekker Szczerbiński.

— Obniżenie opłata za boz-ojce kolejowe. W najbliższym czasie nastąpi obniżenie opłat, obowiązujących za świadectwa bocznice (tory przemysłowe). Opłaty te na skutek starań sfer gospodarczych uznane zostały przez władze kolejowe za wygórowane, a obniżenie ich będzie ułatwieniem dla przemysłowych i kupieckich firm, które z udogodnień tych korzystają.

— Letnie mundury dla pracowników pocztowych. W wyniku konferencji generalnej dyrekcji

poczt i telegrafów zatwierdzono typ specjalnego munduru letniego dla pracowników pocztowych. Mundury letnie koloru ciemno brązowego używane być mają od 15-go kwietnia do 30 września. Przydałi nowych mundurów letnich rozpocznie się w marcu roku bieżącego.

— Kurs walut. W dniu 14 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—3 zł. 95 gr., frank francuski—35 zł. 48 gr. za 100, frank szwajcarski—173 zł. 02 gr. za 100.

— Śmiertelny wypadek na torze kolejowym. — Onegdaj wieczorem po przejściu pociągu kurierskiego z Radomska w stronę Piotrkowa w pobliżu przejazdu st. Kamińsk, na torze kolejowym, między linjami Nr. 1 i II znaleziono zwłoki mężczyzny, jak ustalilo dochodzenie Policji Post. Gmunic, Józefa Mokrzyńskiego, lat 20, ze wsi Masłowice gm. Kamińsk.

Mokrzyński od dwóch lat był praktykantem w fabryce Warwasińskiego i codziennie przyjeżdżał do fabryki, a nie chcąc oczekiwać do pociągu odchodzącego do Kamińska o godz. 19, wsiadł na pociąg towarowy, idący do Kamińska, z którego tak nieszczęśliwie wyskoczył, że przez pewną przestrzeń był wleczoony, następnie padł głową na ziemię.

Śmierć nastąpiła wskutek silnego wstrząśnięcia mózgu. — Po ukończeniu czynności policyjno - lekarskich, zwłoki wydano rodzinie.

Walka policji z przemytnikami.
Strzelanina pod wsią Kawodrza.

W nocy z dnia 12 na 13 b. m. konny patrol policji, składający się z 3-ech policjantów, urządził pod wsią Kawodrza Górna zasadkę na przemytników. Zasadzka udała się. Około godz. 2-jej w nocy policjanci natknęli się na dużą grupę porwacających z kontrabandą przemytników.

Na wezwanie policji: „stać, ręce do góry!“ przemytnicy odpowiedzieli strzałami z rewolwerów. Policjanci również użyli broni, dając 12 strzałów karabinowych. Wskutek panujących ciemności strzały były bezskuteczne i przemytnicy zbiegli, porzucając na placu boju 25 worków z tytoniem zagranicznym.

Tytoń skonfiskowano, policja zaś wdrożyła śledztwo.

— Brudy w jatkaoh. Za niezachowanie czystości przy sprzedaży mięsa policja sporządziła wczoraj 7 protokołów. — Protokoły skierowane zostały do Starostwa.

Z KRAJU.

(—) Śmierć trzech rybaków podczas burzy śnieżnej. — Czterech rybaków z Wielkiej Wsi (Hallerowo), na półwyspie Hel, udao się na polów ryb. Gdy znajdowali się na pełnym morzu, spostrzegli nadciągającą burzę śnieżną, wobec czego zawrócili ku brzegowi. W odległości kilkunastu metrów od brzegu nadciągająca burza dosięgła ich i fale przewróciły łódki. Trzech rybaków, mianowicie Dehling, Pipper i Hiasse znaleźli śmierć w rozszalałym żywiole, czwarty cudem ocalał dzięki pomocy rybaków. Dehling pozostawił żonę i ośmioro dzieci.

Katastrofa lotnicza pod Tarnopolem.

Ze Lwowa donoszą: — W pobliżu Tarnopola nastąpiła onegdaj z nieznaną przyczyną katastrofa lotnicza. Samolot 6 p. lotniczego, kierowany przez sierżanta Gaska ze Lwowa, runął z wysokości kilkuset metrów i uległ zdruzgotaniu. Lotnik odniósł ciężkie obrażenia.

(—) Złodzieje w Starostwie łódzkim. — Onegdaj wieczorem miasto Łódź zaalarmowane zostało wieściami o kradzieży w Starostwie łódzkim, przy ulicy Piotrkowskiej 100. Gdy urzędnicy przybyli do biura, zauważyli duży nielad w pokojach, wobec czego zawiadomili natychmiast policję.

Pierwotkowe śledztwo, przeprowadzone natychmiast na miejscu, wykaza-

Tragedja pamiętnej i krwawej rzezi przed

Zimowym pałacem w Petersburgu

zachwiała tronem Romanowych.

